

ROMAN DZWONKOWSKI SAC
Lublin

**RELIGIJNA I SPOŁECZNA ROLA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM
I W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ**

WSTĘP

Stosunkowo krótki, bo liczący zaledwie 22 lata fragment 150-letnich dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji, przypadający na międzywojenne dwudziestolecie i lata II wojny światowej, trzeba uznać za szczytowy okres jej rozwoju. Uzasadniają to następujące fakty:

- określenie na początku lat dwudziestych jej statusu prawnego, jako ośrodka kierowniczego całego duszpasterstwa polskiego we Francji;
- stworzenie w tym czasie, przez czterech kolejnych rektorów Misji, zasadniczej, trwającej do dziś jego struktury;
- przywódcza rola religijno-społeczna Misji wobec ogromnej większości półmilionowego wychodźstwa polskiego, wykonywana przez jej rektorów oraz inspirowane przez nich katolickie instytucje i organizacje centralne i terenowe;
- działalność Misji w czasie II wojny światowej, jako jedynej, kierowniczej instytucji polskiej we Francji, docierającej do ogółu wychodźstwa.

Omówienie powyższych zagadnień będzie stanowić zasadniczą treść niniejszego opracowania. Na wstępie konieczna jest choćby najbardziej ogólna charakterystyka emigracji polskiej we Francji w omawianym tu okresie.

I. WYCHODŹSTWO POLSKIE WE FRANCJI 1919-1945

Polska emigracja zarobkowa we Francji liczyła w okresie międzywojennym i podczas II wojny światowej ok. pół miliona osób. Zajmowała przy tym drugie, po Włochach, miejsce, gdy chodziło o liczebność różnych grup etnicznych immigrantów. Miała charakter wyłącznie robotniczy i trwała w zasadzie strukturę zawodową. Rzutowało to w sposób decydujący na pracę i rolę duszpasterzy.

Znacznie ponad połowę, bo z górną 70% ogólnej liczby wychodźstwa, wchłonęło górnictwo i wielki przemysł. Obydwie te gałęzie gospodarki rozwinęły się głównie w kilku

północno-wschodnich departamentach kraju i tutaj też powstały największe skupiska polskie. I tak np. w dwu departamentach: Nord i Pas-de-Calais zamieszkało 190 tys. Polaków, a więc 30% ogółu, wychodźstwa. W kilkudziesięciu gminach Polacy przewyższali liczebnie Francuzów i tworzyli wielotysięczne skupiska.

Drugim co do wielkości skupiskiem Polaków stał się przemysłowo-rolny okręg paryski. Łącznie z Paryżem i sąsiadującymi z nim departamentami mieszkało tu ponad 90 tys. emigrantów. Poza stolicą Francji i kilku podparyskimi miejscowościami nie tworzyli oni tu jednak większych zbiorowości ze względu na zatrudnienie w rolnictwie i przemyśle terenowym.

Trzecie miejsce, gdy chodzi o liczebność i pewną zwartość osiedli wychodźczych zajmowała Alzacja i Lotaryngia (departamenty: Bas-Rhin, Moselle, Meurthe-et-Moselle, Haut-Rhin, Meuse), gdzie głównie w górniczych i przemysłowych ośrodkach zamieszkiwało ponad 50 tys. Polaków.

Stosunkowo niewielkie, lecz równie zwarte i trwałe kolonie polskie powstały w górniczo-przemysłowych ośrodkach departamentów: Saône-et-Loire, Loire, Rhône (okręg lyoński). Ludność polska liczyła tu ok. 20 tys. osób. Mniejsze, liczące kilkadziesiąt i więcej osób, kolonie polskie istniały ponadto w różnych departamentach Francji.

Ponad 20% emigrantów, a więc ok. 100 tys. osób, trafiło do pracy w rolnictwie i tym samym znalazło się w rozproszeniu na terenie niemal całego kraju. Położenie tej części wychodźstwa było pod każdym względem najtrudniejsze. Szczególnie dojmująca była tu dla emigrantów izolacja psychiczna, wynikająca z nieznaności języka, braku otoczenia polskiego i ochrony prawnej. Często ciężka, niekiedy tragiczna była sytuacja samotnych robotnic rolnych na wsi, zwłaszcza młodocianych. Rozproszenie miało postawić przed Misją, bardzo trudne i nigdy w pełni nie rozwiązane zadanie, gdy chodzi o opiekę religijną¹.

Ogromna większość Polaków uważała emigrację za okres przejściowy. Dlatego idea powrotu do kraju, zresztą w bliżej nieokreślonej przyszłości, stanowiła niepodważalny kanon religijnych i patriotycznych ideałów wychodźstwa wyrażających się w hasła: Bóg i Ojczyzna. Ono też inspirowało dążenie do zachowania kultury polskiej i posiadania rodzimego duszpasterstwa. Tym również tłumaczył się niski, w stosunku do innych grup imigrantów, odsetek naturalizacji wśród Polaków.

Tworzenie i utrzymywanie własnego życia społecznego ułatwiał emigrantom duży stopień koncentracji przestrzennej, liberalna (choć niekiedy i niekonsekwentna) polityka władz francuskich wobec Polaków oraz tradycje przyjaźni polsko-francuskiej. Jakkolwiek administracja francuska od samego początku liczyła na asymilację i absorbcję Polaków,

¹ Dane o liczebności i rozmieszczeniu Polaków podano za: "Résultats statistiques du recensement général de la population" z lat 1931 (Paris 1936 t. 1. P. 5) i 1936 (Paris 1943 t. 1. P. 2) oraz za: S. V l o c e w s k i (Włoszczewski). *L'établissement des Polonais en France*. Paris 1936 s. 131-136.

uznawanych za etnicznie wartościowy dla Francji element, to jednak prowadziła politykę pozbawioną silniejszych nacisków asymilacyjnych. Rozwinięte życie społeczne emigracji polskiej we Francji ułatwiało harmonijną, choć z konieczności długofalową adaptację do nowych warunków egzystencji, bez groźnych moralnie i społecznie skutków "wykorzenia" i "zderzenia kultur". W żadnej innej grupie imigrantów nie było ono tak urozmaicone i bogate, jak wśród Polaków². Jak świadczą liczne wypowiedzi prasy emigracyjnej, chodziło również o wykazanie, że robotnik polski nie jest tylko elementem produkcji, lecz posiada swoją bogatą kulturę narodową i chce jej dochować wierności.

W rozwoju życia organizacyjnego emigracji przywódczą i decydującą rolę odegrała ponad stutysięczna grupa Polaków z Westfalii (tzw. "westfalacy"), odznaczająca się dużym wyrobieniem społecznym, patriotycznym i religijnością. Miało to w wybitnym stopniu ułatwić kolejnym rektorom Misji organizację opieki religijnej³. Społeczność polska we Francji była nie tylko grupą znaczącą liczebnie. W opinii francuskiej stanowiła ona w okresie międzywojennym najbardziej zwartą i oryginalną grupę ludności wśród innych grup imigrantów⁴.

Po wybuchu II wojny światowej, już w 1939 r., napłynęło do Francji ok. 37 tys. żołnierzy polskich⁵, a podczas okupacji znalazła się tu ludność wywieziona na roboty z Polski. Każda z tych grup miała się znaleźć w zasięgu działalności Misji.

II. ORGANIZACJA POLSKIEJ OPIEKI RELIGIJNEJ I JEJ ZASIĘG

1. Reorganizacja Polskiej Misji Katolickiej

Wobec rozpoczynającego się już w 1919 r. masowego napływu polskiej emigracji zarobkowej do Francji, bardzo szybko powstała paląca potrzeba zapewnienia jej rodzimej opieki religijnej, o którą zresztą ona niemal natychmiast zaczęła się zwracać. Wstępne rozwiązanie tego problemu ułatwiały wybitnie fakt istnienia w Paryżu znanej, założonej jeszcze w pierwszej połowie XIX w. przez Księży Zmartwychwstańców, polskiej placówki duszpasterskiej, tzw. Misji Polskiej. Nie posiadała ona formalnego związku z hierarchią kościelną w kraju i w ostatnim okresie straciła swoje dawne znaczenie i prestiż, lecz po

² Por. G. M a u c o. *Les étrangers en France*. Paris 1932 s. 329.

³ Por. D z w o n k o w s k i S A C. *Przywódcza grupa społeczna w historii polskiej emigracji zarobkowej we Francji 1920-1980*. W: *Studia polonijne* T. 5. Lublin 1982 s. 61-76.

⁴ P. M a r a b u t o. *Les parties politique et les mouvements sociaux sous la IV République*. Paris 1948 s. 462.

⁵ Por. M. T u r l e j s k a. *Prawdy i fikcje*. Warszawa 1966 s. 328.

nadaniu jej nowego statusu prawnego miała się stać kierowniczą instytucją dla całego duszpasterstwa polskiego we Francji.

Po trzyletnim okresie (1919-1922) orientacyjnych misji duszpasterskich i rozmów delegatów Episkopatu i Prymasa Polski E. Dalbora z arbpem Paryża L. E. Dubois obie strony, polska, którą z upoważnienia Episkopatu reprezentował Prymas i francuska, którą był wspomniany arcybiskup Paryża, podpisały, dn. 19 VI 1922 r., Statut Misji Polskiej. Z lokalnej placówki duszpasterskiej czynił on ją instytucją o zasięgu krajowym i uprawniał do traktowania w sprawach polskiej opieki religijnej ze wszystkimi zainteresowanymi osobami prawnymi i fizycznymi. Był to akt o znaczeniu historycznym dla przyszłości duszpasterstwa polskiego we Francji.

Mianowany jednocześnie, już przez Prymasa Polski, rektor Misji, ks. Wilhelm Szymbor ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy (CM), rozesłał do wszystkich ordynariuszów Francji, do MSZ w Paryżu i Ambasady polskiej kopie podpisanego porozumienia, co było legalizacją Misji wobec władz francuskich kościelnych i świeckich oraz władz RP. Misja stała się delegaturą Prymasa Polski. Jakkolwiek zawarte porozumienie kościelne miało niezbyt jasne znaczenie prawne, to jednak fakt ten nie przeszkadzał Misji w ożywionej działalności organizacyjnej. Rozwijające się szybko duszpasterstwo polskie wymagało jednak bardziej szczegółowych norm prawnych. Zostały one przygotowane i w dyskusji nad ich ostateczną redakcją wzięło udział kilku biskupów francuskich, a ze strony polskiej kard. Dalbor, bp Stanisław Łukomski i ks. W. Szymbor. Ogłoszono je w *Réglement des aumôniers polonais*, podpisanym w 1924 r. Stał się on zasadniczą podstawą prawną polskiego duszpasterstwa we Francji do 1953 r.⁶

2. Polska opieka religijna i jej zasięg

Zasadniczym celem Polskiej Misji Katolickiej we Francji było zapewnienie półmilionowemu wychodźstwu w tym kraju rodzimej opieki religijnej. Listy i petycje do księży polskich, masowo napływające od emigrantów, zwłaszcza w latach dwudziestych, od Misji, biskupów polskich, prasy emigracyjnej i konsulatów RP świadczą, że opieka ta była dla nich problemem niesłychanie doniosłym i ważnym. Potwierdzają to relacje duszpasterzy objazdowych z tego okresu i sprawozdania biskupów polskich wizytujących skupiska emigrantów⁷. "Pierwsza rzecz, której się Polacy wszędzie domagają, stwierdzała

⁶ Na temat omawianych tu zagadnień: zob. R. D z w o n k o w s k i S A C. *Reorganizacja Misji Polskiej w Paryżu 1919-1925*. "Duszpasterz Polski Zagranicą" 34:1983 nr 1 s. 60-83 (dalej:DPZ).

⁷ Por. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej Akta Protektora Wychodźstwa (AAG AP). Francja; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) Akta Konsulatów RP w Marsylii; "Polak we Francji" 1924-1937 (Paryż); ks. F. C e g i e ł k a. *Szlakiem tułaczy*. Warszawa 1934; R. D z w o n k o w s k i S A C. *Rekrutacja duszpasterzy do polskiej opieki religijnej we Francji 1909-1939*. DPZ 35:1984 nr 1 s. 70-73.

jedna z relacji Misji w 1925 r. – to obsługa religijna w ojczystym języku⁸. Obsługa ta stanowiła niezastąpione oparcie moralne dla emigrantów. Zapewniała także polskie wychowanie dzieciom, a gdy była stała lub choćby okresowa, zmieniała amorficzną zbiorowość wychodźców w zorganizowaną społeczność.

W ciągu pierwszych pięciu lat pracy rektor Misji zdołał otworzyć w głównych skupiskach wychodźstwa 30 placówek duszpasterskich, z których cztery były rezydencjami duszpasterzy objazdowych. Dokonanie to było jednak dalekie od zaspokojenia istniejących potrzeb. Dalszy, liczebny i organizacyjny rozwój duszpasterstwa polskiego był dziełem drugiego z kolei rektora Misji ks. Leona Łagody, z archidiecezji gnieźnieńskiej. Za jego rektoratu (1929-1933) wzrosła podwójnie liczba placówek we wschodniej Francji, a niektóre z podparyskich, parotysięcznych kolonii, bardzo opuszczonych pod względem religijnym, uzyskały, czasowo przynajmniej, stałych duszpasterzy.

W 1932 r. podział administracyjny duszpasterstwa polskiego obejmował pięć dekanatów: paryski z 8 placówkami na terenie siedmiu departamentów (z tym, że duszpasterz każdej z nich miał także pracę objazdową); pierwszy północno-wschodni na terenie tylko jednego departamentu Pas de Calais z 11 stałymi placówkami; drugi północno-wschodni na terenie również jednego tylko departamentu Nord z 6 podobnymi placówkami; wschodni, na terenie czterech departamentów z 13 placówkami (których duszpasterze mieli pod opieką kilkanaście lub więcej kolonii w najbliższej okolicy), południowy z 9 placówkami na terenie czterech departamentów. W sumie istniało już 47 placówek, a w zasięgu stałego polskiego duszpasterstwa pozostawała w tym czasie ponad połowa wychodźstwa we Francji. Osiągnięcie to było możliwe dzięki trzem zasadniczym czynnikom: skierowaniu do Francji przez dwóch kolejnych Prymasów Polski i Zgromadzenie Księża Misjonarzy pewnej grupy księży z kraju, zapewnienie stałym placówkom utrzymania przez dyrekcje kopalń i fabryk oraz życzliwe poparcie biskupów francuskich⁹.

Trudnym, a zarazem niezwykle ważnym problemem było dla Misji zapewnienie, choćby w minimalnym tylko zakresie, opieki duszpasterskiej ponad stotysięcznej rzeszy emigrantów rozproszonych na wsi francuskiej. Było to możliwe jedynie w formie duszpasterstwa objazdowego. Od początku powstawały dwa jego rodzaje. Takie, które prowadzone było dzięki stałej siedzibie poświęcających się mu duszpasterzy i takie, które prowadzili przygodnie pozyskani dla niego księża, już to studiujący we Francji i

⁸ "Polak we Francji" 1925 nr 55. W rocznikach tego tygodnika oraz "Narodowca" i "Wiarusa Polskiego" z lat dwudziestych jest na ten temat bardzo wymowna dokumentacja.

⁹ Zob. R. D z w o n k o w s k i. *Współpraca polsko-francuska w organizowaniu opieki religijnej dla Polaków we Francji 1909-1939*. DPZ 34:1983 nr 4 s. 517-541; t e n ż e. *Rekrutacja* s. 68-92.

podejmujący się objazdów duszpasterskich w pewnych okresach roku, już to przyjeżdżający z Polski w czasie wakacji.

W 1933 r. Misja dokonała podziału terenu do objazdów duszpasterskich obejmującego niemal połowę Francji. Dwunastu duszpasterzom pracującym na stałe na swoich placówkach zlecono do objazdu w możliwym dla nich czasie 41 departamentów¹⁰. Ponieważ na każdego z nich wypadało przeciętnie 1 tys. osób żyjących w dużym rozproszeniu, dotarcie do wielu z nich było praktycznie niemożliwe, jakkolwiek już pod koniec lat dwudziestych duszpasterze polscy, według oceny Misji, docierali każdego roku do ok. 800-900 miejscowości¹¹. Warto dodać, że duszpasterstwo objazdowe spełniało także pewną rolę wobec polskich mniejszości narodowych i innych grup ludności słowiańskiej, pozbawionych rodzimej opieki religijnej. W nabożeństwach polskich brali udział Ukraińcy (unicy i prawosławni), Litwini, Czesi, Słowacy, Jugosłowianie i Rosjanie¹².

Duszpasterstwo robotników rolnych było przez cały okres międzywojenny przedmiotem stałej troski obu Prymasów Polski, Misji, a także niektórych biskupów francuskich i pewnej części pracodawców. Jeśli pomimo to ogromna większość próśb kierowanych do Misji o przyjazd duszpasterza polskiego pozostawała niespełniona, to przede wszystkim z braku odpowiedniej liczby księży polskich i środków materialnych, na co Misja nie miała już żadnego wpływu. Był to niewątpliwie najpoważniejszy brak w organizacji polskiej opieki religijnej we Francji, tym bardziej, że duszpasterze objazdowi byli zwykle jedynymi przedstawicielami Polski, z którymi stykała się ta kategoria wychodźstwa, jaką byli robotnicy rolni. Ich najbardziej bolesne problemy i konkretne postulaty pomocy prawnej duszpasterze ci przedstawiali w zbiorowych memoriałach, składanych na ręce władz polskich, co nie pozostawało bez wpływu na działalność placówek konsularnych¹³.

Duszpasterstwo stałe i objazdowe było główną, lecz nie jedyną formą opieki religijnej stworzoną we Francji przez Misję. Jej ważnym uzupełnieniem były różne formy duszpasterstwa nadzwyczajnego i specjalnego. W pierwszym wypadku chodziło o duszpasterstwo masowe, lecz nie należące do stosowanych na co dzień form oddziaływania religijnego (misja, rekolekcje, zjazdy katolickie), w drugim głównie o opiekę nad osobami pozostającymi w specyficznej sytuacji życiowej (chorzy, więźniowie itp.).

¹⁰ Protokół z zebrania dekanalnego w Meaux z 27 XI 1933 r. Fotokopia w posiadaniu autora.

¹¹ W. S z y m b o r. *Jeszcze o Misji Polskiej we Francji*. "Roczniki Obydwóch Zgromadzeń" 1927 s. 208-209.

¹² Por. relacje duszpasterzy objazdowych publikowane w "Polaku we Francji".

¹³ Pierwszy z nich, złożony w Ambasadzie RP 19 I 1925 r. został opublikowany w "Polaku we Francji" (1925 nr 58). Drugi, zatytułowany: *Memoriał księży polskich we Francji do Wysokiego Rządu Polskiego*, złożono po 1925 r. Por. niedatowana kopia w AAG APP Francja III/14. Z treści memoriału wynika, że był on pisany po 1925 r.

Dzięki staraniom kolejnych rektorów Misji: Ks. W. Szymbora CM (1922-1929), Ks. L. Łagody (1929-1933), Ks. W. Paulusa (1933-1937), Ks. Fr. Cegiełki SAC (1937-1947), w okresie międzywojennym wszystkie – jak się zdaje – polskie placówki duszpasterskie we Francji zostały objęte, niekiedy dwukrotnie, tygodniowymi misjami ludowymi, prowadzonymi głównie przez księży, z takich zgromadzeń zakonnych jak: OO. Oblaci, Misjonarze św. Wincentego a Paulo, Księża Pallotyni i Misjonarze św. Rodziny. Psychologiczne przygotowanie misji, ich bogaty ceremoniał i manifestacyjny charakter, podkreślany na zakończenie przez udział organizacji, chórów, orkiestr, nierzadko biskupów francuskich i konsulów RP sprawiał, że były one nie tylko ważnymi wydarzeniami religijnymi, ale i społecznymi, integrującymi skupiska emigrantów.

Inną, równie doniosłą formą duszpasterstwa nadzwyczajnego, były tzw. zjazdy katolickie, organizowane (w latach 1925-1939) w głównych skupiskach wychodźstwa przede wszystkim w północnej, wschodniej i środkowej Francji, których ideowe programy Misja inspirowała. Obejmowały one część religijną i kulturalną, referaty, występy chórów i wspólne manifestacje polsko-francuskie. Ponieważ brali w nich udział miejscowi biskupi lub ich reprezentanci, dyrektorzy przedsiębiorstw zatrudniających Polaków i lokalne władze administracyjne, pozwalało to prezentować polską religijność i kulturę wobec Kościoła i społeczeństwa francuskiego. Francuskie relacje prasowe świadczą o tym, że masowe manifestacje, bogactwo strojów ludowych, oprawy artystycznej, symboliki religijnej i narodowej, oraz dyscyplina organizacyjna budziły podziw i uznanie. W sumie, odbyło się ponad 30 zjazdów katolickich (w 20 miejscowościach) i ogółem wzięło w nich udział zapewne ok. 100 tys. osób. Na ponad 60 referatów, wygłoszonych z tej okazji, ok. 30 było dziełem ludzi świeckich¹⁴.

Znaczenie zjazdów, mających na celu umacnianie moralnych postaw emigrantów, płynęło także stąd, że pozwalały one na nawiązywanie kontaktów ze społeczeństwem miejscowym na płaszczyźnie życia religijnego i kulturalnego. Tym samym Polacy wychodzili poza typową dla emigracji zarobkowej relację: cudzoziemska siła robocza – pracodawcy. Jednocześnie umacniały one więź grupową między emigrantami żyjącymi w rozproszeniu. Większość zjazdów uchwałała rezolucje, poruszające najbardziej palące problemy wychodźstwa. Wysyłano je do Prymasa Polski, Ambasady RP, Misji, władz polskich w Kraju i publikowano w prasie emigracyjnej. Sprzyjało to zachowaniu świadomości narodowej.

Zasięg duszpasterstwa polskiego poszerzyły także doroczne pielgrzymki do 12 regionalnych, francuskich sanktuariów maryjnych i innych. W latach dwudziestych i trzydziestych odbyło się ponad 100 tego rodzaju pielgrzymek i wzięło w nich udział do najmniej kilkadziesiąt tysięcy osób.

¹⁴ Zob. dokumentację na ten temat art.: R. D z w o n k o w s k i S A C. *Polskie duszpasterstwo nadzwyczajne we Francji 1923-1939*. DPZ 36:1985 nr 1 s. 80-95.

Mało znany jest fakt, że w latach 1924-1939 biskupi polscy wizytowali główne ośrodki polskie w północnej, wschodniej i środkowej Francji. Spotykali się w tym czasie wszędzie z miejscową hierarchią, pracodawcami i przedstawicielami władz. Miało to niewątpliwie korzystny wpływ na rozwiązywanie zarówno duszpasterskich, jak i innych problemów emigrantów. Odbyło się siedem tego rodzaju dłuższych wizyt, których programy przygotowywała Misja¹⁵.

3. Organizacje religijne

Znamiennym rysem życia społecznego emigracji polskiej we Francji w okresie międzywojennym było niezwykle rozwinięte życie organizacyjne. Najliczniejsze, w porównaniu z innymi organizacjami, były stowarzyszenia religijne, związane ideowo i statutowo z Polską Misją Katolicką. Przed wybuchem II wojny światowej zrzeszały one bowiem ponad 30 tys. emigrantów. Sugestie i starania rektora Misji Ks. W. Szymbora doprowadziły do powstania 1 XI 1924 r. pierwszego nadrzędnego "Związku Polskich Towarzystw Kościelnych", który, po kilkakrotnej zmianie nazwy, określił się jako "Polskie Zjednoczenie Katolickie" (PZK)¹⁶. Po kilku latach od swego powstania związek nadrzędny, zrzeszał już nie poszczególne stowarzyszenia lokalne, ale związki organizacji stanowych. Były to: Związek Bractw Różańcowych Kobiet (powstał w 1926 r.), Związek Męskich Towarzystw Katolickich (1930), Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskich i żeńskich (1930), Związek Katolickich Stowarzyszeń Dzieci (1932). Ten ostatni, założony z inicjatywy rektora Misji Ks. L. Łagody był jedyną tego rodzaju organizacją polską we Francji. Liczył 6 tys. członków w wieku od 7-14 lat i dysponował własnym miesięcznikiem "Mały Wychodźca" (od 1932 r. tytuł brzmiał "Mały Polak we Francji"), mającym 3 tys. nakładu. Działalność stowarzyszeń dziecięcych była cennym uzupełnieniem braków polskiego szkolnictwa we Francji, a współpraca z nimi aktywizowała także środowiska dorosłych. Swoistą specyfiką emigracyjnych organizacji katolickich było to, że łączyły one bardzo ściśle cele religijne charytatywne, kulturalne i narodowe. Zapewniało to im duży wpływ w środowiskach wychodźczych.

¹⁵ R. D z w o n k o w s k i S A C. *Wizyty duszpasterskie biskupów polskich we Francji 1921-1939*. DPZ 35:1984 nr 4 s. 582-595.

¹⁶ Kolejne nazwy związku brzmiały: "Związek Polskich Towarzystw Katolickich we Francji" (od 21 IX 1926 r.) "Zjednoczenie Polskich Towarzystw Katolickich" (od 21 IV 1929) i PZK (od 1939 r.). Pod koniec lat trzydziestych istniało we Francji ok. 30 związków zrzeszających 2350 organizacji i ponad 100 tys. członków (Zob. R. D z w o n k o w s k i S A C. *Polskie organizacje religijne we Francji 1921-1940*. DPZ 36:1985 nr 2 s. 252-270).

Kierownicza rola Misji wobec PZK polegała na tym, że jej rektorzy byli, z tytułu swego urzędu, patronami (protektorami) Zjednoczenia i wchodzili do jego zarządu. Decydowali także o nominacji jego sekretarza generalnego i dyrektorów poszczególnych związków stanowych spośród duszpasterzy polskich. Działalność stowarzyszeń katolickich, zwłaszcza organizowane przez nie zjazdy katolickie i tzw. zloty organizacji młodzieżowych i dziecięcych, na które zapraszano przedstawicieli kościoła francuskiego, pracodawców i szkół, była okazją do zbliżenia ze społeczeństwem miejscowym. Sprzyjało to z jednej strony przełamywaniu naturalnych barier psychologicznych, wynikających z różnicy narodowości, kultury i języka, a z drugiej stwarzało możliwości społecznego manifestowania etnicznych wartości polskich.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden aspekt religijnej i społecznej roli, spełnianej przez omawiane tu organizacje. Otóż polska emigracja robotnicza we Francji znalazła się w okresie międzywojennym pod bardzo silnym wpływem lewicowych związków zawodowych i analogicznych partii politycznych. Głosiły one programowo rewolucyjną ideologię społeczną i wiązały ją z laicką i antyreligijną propagandą. Dla Polskiej Misji Katolickiej i organizacji religijnych był to jeden z najważniejszych problemów, które należało podjąć. Odrębnym zagadnieniem była ożywiona działalność pewnych sekt religijnych wśród emigrantów¹⁷. Należy dodać, że francuskie robotnicze środowisko pracy, z jego historycznym już antyklerykalizmem i obojętnością religijną, wywierało także niepokojący wpływ na postawy religijne emigrantów.

Od samego początku wspomniane związki zawodowe i Francuska Partia Komunistyczna (FPK) zwróciły uwagę na masowo napływających do Francji robotników polskich i podjęły bardzo duży wysiłek wciągnięcia ich w swoje szeregi. Były to: istniejąca od 1895 r. Generalna Konfederacja Pracy (Confederation General du Travail-CGT) i powstała w 1922 r. z rozłamu w tej ostatniej Generalna Jednościowa Konfederacja Pracy (Confederation Generale du Travail Unitaire – CGTU), opierająca się na FPK. Obydwa związki dysponowały wielkimi możliwościami oddziaływania na Polaków. Składały się na nie: funkcjonujące bez przerwy biura informacyjne w skupiskach polskich, polskojęzyczni reprezentanci, działy polskie w pismach związkowych oraz osobne pisma dla Polaków ("Prawo Ludu"), "Emigrant" i "Związkowiec Polski"). Bardzo ożywioną działalność rozwinęła w środowiskach polskich FPK. Już w 1923 r. Ks. Szymbor, uzasadniając potrzebę stworzenia we Francji polskiego pisma katolickiego, pisał o "szalonej agitacji komunistycznej i bezbożniczej wśród robotników polskich na emigracji"¹⁸.

¹⁷ Por. R. D z w o n k o w s k i S A C. *Duszpasterstwo polskie we Francji a organizacje lewicowe i sekty 1920-1940*. DPZ 36:1985 nr 3 s. 465-482.

¹⁸ Por. tamże s. 468.

Jakkolwiek przynależność pewnej części Polaków do lewicowych związków zawodowych podyktowana była często względami czysto materialnymi, to jednak Misja nie mogła wobec niej pozostać obojętna. W wypowiedziach na ten temat rektorzy rozróżniali zawodowe cele syndykatów i jego lewicową i laicką propagandę wobec członków, którą potępiali i przed którą przestrzegali emigrantów. Organizowane przez Misję doroczne zjazdy księży polskich ustalały zasady postępowania mające na celu zapobieganie pomieszaniu pojęć i mogące pomóc w rozwiązywaniu drażliwych kwestii praktycznych w terenie, wynikających z przynależności do CGT i CGTU członków a niekiedy i przesów stowarzyszeń kościelnych.

Główną rolę w walce z wpływami lewicowych organizacji odegrały, jak się wydaje, organizacje katolickie i inne, pozostające pod wpływem Misji. W ich działalności i w wypowiedziach rektorów widać w tym okresie żywą świadomość toczącej się walki ideowej i dążenie do mobilizacji sił. Nieprzerwana i dysponująca potężnymi środkami masowego przekazu działalność lewicowych związków zawodowych oraz FPK wywarła niewątpliwie duży wpływ na niemałą część wychodźstwa we Francji. Jednakże jego większość nie uległa jej i zachowała żywą więź z Kościołem.

Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o konflikcie, jaki powstał na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych międzyrektorem Misji ks. L. Łagodą a Ambasadą RP w Paryżu, głównie na tle dążenia władz polskich do nadania szkołkom polskim, utrzymanym przez kopalnie francuskie, charakteru świeckiego. Stanowcza postawa rektora mającego zresztą poparcie ogółu księży i organizacji katolickich sprawiła, że projekt ten został wycofany¹⁹.

4. Rektorzy Polskiej Misji Katolickiej a szkolnictwo polskie

Jak wiadomo, polsko-francuskie konwencje emigracyjne nie obejmowały dwu bardzo ważnych dla wychodźstwa problemów: opieki religijnej i szkolnictwa. Jedno i drugie miało powstać jedynie w wyniku stanowczych żądań ludności polskiej i starań Misji. Pierwsze szkoły powoływano do życia już w 1920 r. na zasadzie porozumienia lokalnych organizacji emigracyjnych z dyrekcjami kopalń zatrudniających Polaków. W wyniku masowych petycji w sprawie nauczania polskiego, kierowanych do władz francuskich i polskich, dodano do tekstu *Konwencji z 1924 r.*, list wiceprezesa Centralnego Komitetu Kopalń Węgla, H. Peyeremhoffa, do przewodniczącego delegacji polskiej, F. Sokala, zapewniający o możliwości organizowania i utrzymywania przez kopalnie szkółek polskich

¹⁹ Por. R. D z w o n k o w s k i S A C. *Władze Rzeczypospolitej Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1920-1940*. "Chrześcijanin w świecie" 17:1985 nr 3 s. 56-57 oraz t e n ż e. *Polskie szkolnictwo, oświata i katechizacja we Francji*. Lublin 1985 (mps).

tam, gdzie znajdzie się 65 dzieci. Dopiero od tego momentu władze polskie zaczęły się interesować tym zagadnieniem. Do tego czasu, gdy było ono pozostawione prywatnej inicjatywie emigrantów, decydującą rolę w jego rozwoju odegrał rektor Misji Ks. W. Szymbor i duszpasterze polskiej Misji. Troska o szkołę polską uważana była bowiem niemal za równie ważną sprawę, jak opieka religijna.

W latach 1922-1926 rektor Misji dzięki osobistym kontaktom z dyrekcjami kopalń i fabryk uzyskał (do jesieni 1926 r.) otwarcie 35 szkółek oraz 8 ochronek i "patronaży" (miejsce codziennej opieki i zajęć dla dzieci i młodzieży)²⁰. Podsumowując na łamach "Polaka we Francji" pierwsze dwa lata swej działalności w tej dziedzinie, ks. Szymbor pisał: "Sam dotąd obsadziłem znaczną ilość posad nauczycielskich, sam stwarzałem poczucie potrzeby polskich szkół w wielu kopalniach, spełniałem funkcję organizatora szkolnictwa i inspektora szkolnictwa. Cieszę się, że spełniłem obowiązek patriotyczny wobec wychodźstwa naszego organizując szkolnictwo wtedy, kiedy żaden czynnik powołany tem się nie zajmował"²¹.

Pomimo przejęcia opieki nad szkolnictwem przez władze konsularne, wychodźstwo oczekiwało nadal poparcia szkół i różnych form oświaty pozaszkolnej przez Misję i duszpasterzy. Było ono zresztą koniecznością wobec różnego rodzaju braków które odczuwało nauczanie polskie. Brakom zaradzano przez samopomoc, a jej organizowanie było przez cały czas popierane przez Misję. Tak było np. z najważniejszą inicjatywą w tej dziedzinie, którą była od 1929 r. "Pomoc Oświatowa dla Polaków we Francji". Główną rolę w jej rozwoju odegrał Ks. Antoni Tworek. W centrum uwagi Misji i duszpasterzy emigracyjnych była także katechizacja dzieci w języku polskim, możliwa zresztą tylko tam, gdzie istniały większe skupiska polskie. Tam też większość dzieci była nią objęta. Prowadzili ją księża, nauczyciele i siostry zakonne – w sumie ok. 200 osób oraz kilkadziesiąt stowarzyszeń katolickich. Ksiądz i nauczyciel polski uważany był nie bez racji, przez administrację francuską, za najważniejszą przeszkodę w szybkiej asymilacji wychodźstwa.

5. *Prasa katolicka*

W okresie międzywojennym staraniem Misji ukazywał się we Francji, od 1923 r. tygodnik "Polak we Francji", poświęcony, jak informował jego podtytuł: "sprawom religijnym, społecznym i ojczyznym". Jego twórcą był zasłużony dla wychodźstwa we Francji na początku lat dwudziestych Ks. Ferdynand Machay. Tygodnik przeznaczony był przede wszystkim dla emigrantów żyjących w rozproszeniu, do których z trudnością

²⁰ "Polak we Francji" 1926 nr 116

²¹ "Polak we Francji" 1924 nr 36

docierali lub nie docierali wcale duszpasterze polscy. Pod tym względem jego rola była niesłychanie ważna. W stosunku do potrzeb zasięg pisma był jednak ograniczony ze względu na niewielki nakład, wynoszący od 3,5-4 tys. egzemplarzy. Było to wynikiem trudnej sytuacji personalnej i finansowej w jakiej pozostawała Misja.

6. Działalność żeńskich zgromadzeń zakonnych

Dużą zasługą Misji, zwłaszcza pierwszego jej rektora, były uwieńczone powodzeniem starania o sprowadzenie do Francji polskich sióstr zakonnych i powierzenie im opieki wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą. W okresie międzywojennym pracowało tu ponad 100 zakonnice z następujących zgromadzeń: Szarytek, Sercanek, Urszulanek, Służebniczek i Nazaretanek. Posiadały one łącznie 33 placówki w tym kilkanaście ochronek, 5 szkół podstawowych, 6 internatów dla dziewcząt pracujących w fabrykach i 6 innego rodzaju zakładów o charakterze wychowawczym. Pod opieką sióstr pozostawało każdego roku co najmniej kilka tysięcy dzieci i młodzieży. Zestawienia liczbowe w żadnym wypadku nie ukazują jednak religijno-moralnego i wychowawczego wpływu sióstr wśród wychodźstwa. Wszystkie relacje na ten temat podkreślają, że był on niezwykle pozytywny dla całej społeczności polskiej, w której istniała ich placówka.

7. Ograniczenia i trudności

Duszpasterstwo polskie we Francji w okresie międzywojennym było dużym osiągnięciem organizacyjnym Misji. Niemniej było ono niekiedy dalekie od zaspokojenia pilnych potrzeb, a nawet wykorzystania istniejących możliwości liczebnej i jakościowego rozwoju placówek duszpasterskich.

Pierwszym, całkowicie niezależnym od Misji, ograniczeniem jej działalności były uwarunkowania personalne. Przez cały omawiany tu czas miała ona do dyspozycji zbyt małą liczbę księży. Brakowało ich co najmniej kilkunastu do duszpasterstwa objazdowego. Alarmujące i dramatyczne prośby emigrantów z terenów wiejskich o przyjazd księdza polskiego, napływające do Misji, bardzo często musiały pozostać bez odpowiedzi, podobnie jak rezolucje zjazdów katolickich, kierowane do biskupów polskich. Ok. 50 tys. emigrantów we Francji południowej, tylko w minimalnym stopniu nie korzystało wcale z rodzimej opieki religijnej. Kilka stałych placówek duszpasterskich w koloniach polskich we wschodniej Francji, możliwych do objęcia, bo mających zapewnione uposażenie, nie mogło być obsadzonych z braku księży²². Uchwała Episkopatu Polski, zobowiązująca

²² Por. R. D z w o n k o w s k i S A C. *Rekrutacja duszpasterzy* 72-73.

każdą z 21 diecezji do wysłania najpierw jednego, a potem dwóch księży do Francji – nigdy nie została w pełni i przez wszystkie diecezje zrealizowana, pomimo bardzo osobistego zaangażowania obu Prymasów Polski, kardynałów E. Dalbora i A. Hłonda. Niektóre diecezje nie były w stanie ich wysłać, w innych brakowało chętnych do wyjazdu (rekrutacja mogła się odbywać tylko na zasadzie dobrowolnego zgłoszenia na wyjazd).

Drugim, niezwykle dla Misji dotkliwym ograniczeniem był brak wystarczającego i stałego uposażenia. Przed objęciem jej kierownictwa w 1922 r. ks. Szymbor otrzymał zapewnienie o stałej subwencji rocznej ze strony rządowych władz polskich. Lecz do jego realizacji, w ograniczonym zresztą zakresie, miało dojść dopiero po trzech latach, w czasie których Misja egzystowała dzięki pożyczkom i doraźnej pomocy Prymasa Polski.

Episkopat wychodził z założenia, że troska o emigrację jest obowiązkiem zarówno państwa, jak i Kościoła, ponieważ jej stan moralny, postawa ideowa i stosunek do kraju ojczystego mają doniosłe znaczenie dla obu tych instytucji. Wskazywano, że nawet laicki rząd francuski subwencionuje katolickie Misje Francuskie w Rzymie i Lizbonie, a podobnie czynią i inne rządy.

Dopiero w 1925 r. polskie MSZ przyznało Misji roczną subwencję w wysokości 60 tys. fr., lecz wystarczała ona zaledwie na pokrycie kosztów jej utrzymania, a więc opłaty za dzierżawę domu, funkcjonowanie kancelarii, podróże rektora itp. Brakowało funduszy na wysyłanie duszpasterzy objazdowych, obsługiwanie szpitali paryskich i odpowiednią działalność biura Misji. W okresach napięć między Misją i Ambasadą subwencje były drastycznie obniżane lub całkowicie wstrzymywane, co stawiało rektora w dramatycznej niekiedy sytuacji. Istnienie Misji było wówczas możliwe tylko dzięki doraźnym dotacjom Prymasa Polski.

W polityce subwencji prowadzonej przez MSZ, Misja, zważywszy na spełnianą przez nią rolę społeczną i narodową, była traktowana, wbrew oficjalnym oświadczeniom, jako instytucja drugoplanowa w stosunku np. do związanych z władzami organizacji emigracyjnych oraz podobnej prasy polskiej. W tej dziedzinie władze udzielały hojną ręką wysokich subwencji²³. Dopiero od połowy lat trzydziestych sytuacja ta poprawiła się, a sama Misja zaczęła szukać funduszy na duszpasterstwo objazdowe w samopomocy emigracji.

²³ Por. R. D z w o n k o w s k i S A C. *Materialne podstawy duszpasterstwa polskiego we Francji 1909-1939*. DPZ 35:1984 nr 2 s. 230.

III. POLSKA MISJA KATOLICKA PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wybuch II wojny światowej i okupacja Francji przez wojska niemieckie postawiły Misję wobec nowych zadań. I tak, wśród powrześniowej emigracji znalazła się w Paryżu niemała grupa młodzieży, która nie ukończyła jeszcze szkoły średniej, a którą tworzące się dopiero tutaj nowe władze polskie nie mogły się zająć. W tej sytuacji rektor Misji ks. dr Franciszek Cegiełka, podjął decyzję otwarcia w listopadzie 1939 r. polskiego Gimnazjum i Liceum im. C. K. Norwida. Znalazło się w nim ok. 300 osób, chłopców i dziewcząt. Rządowe władze polskie przyznały mu uprawnienia państwowe, a francuskie ministerstwo szkolnictwa nadało mu prawa szkół francuskich. Rektor Misji mianował personel profesorski. Po zajęciu Paryża przez Niemców w maju 1945 r. szkoła została przeniesiona do Villard-de-Lans k.Grenoble, gdzie przez cały okres wojny zapewniała kilku setkom młodzieży możliwość nauki i dalszych studiów po jej ukończeniu. Ta związana z Misją geneza szkoły jest, jak się wydaje, nie znana autorom licznych, poświęconych jej publikacji krajowych.

Po kapitulacji Francji zaczęli napływać do Paryża żołnierze polscy. Tymczasem poza Misją, Bankiem PKO i Domem Opieki Polskiej wszystkie instytucje polskie przestały tu istnieć. Narzucała się potrzeba zorganizowania pomocy dla różnego rodzaju osób bez środków do życia. Za sugestią inż. Kazimierza Wierzejewskiego, rektor Misji ks. Cegiełka, który pomimo nalegań władz polskich, by opuścił Francję, pozostał na stanowisku, podjął decyzję powołania instytucji charytatywnej. Wykorzystał w tym celu ramy prawne, istniejącego już dawniej przy Polskiej Misji Katolickiej Komitetu Pomocy Polakom pod nazwą "Caritas". Działalność "Caritasu" okazała się opatrnościowa dla tysięcy osób. Dzięki zdobywanym w różny sposób funduszom zorganizowano dożywianie, pomoc pieniężną i zaopatrywanie żołnierzy w odzież cywilną. Bezpłatne kuchnie przy Misji i Domu Opieki Polskiej przy ul. Crillon 7 wydawały setki posiłków dziennie. Zebrana na apel rektora w koloniach polskich odzież została rozdzielona 800 żołnierzom i zaspokoila wszystkie, istniejące w tej dziedzinie potrzeby. "Caritas" uzyskał także zapewnienie francuskiego ministerstwa pracy, że polscy robotnicy, zatrudnieni przed 15 maja 1940 r., będą traktowani w sprawach zasiłków i ponownego zatrudnienia na równi z robotnikami francuskimi. Działalność "Caritasu" była w tym czasie jedynym, widowym znakiem, że jest ktoś, kto troszczy się o Polaków. Sercem i duszą tej instytucji był rektor Misji.

Działalności "Caritasu" położyły kres władze okupacyjne aresztując 26 X 1940 r. ks. F. Cegiełkę i członków Komitetu. Na okres niemal pięciu lat rektor Misji znalazł się w

więzieniach i obozach niemieckich²⁴. Za swoją działalność miał otrzymać w 1945 r. (18 V 1945) m.in. Krzyż Kawalerski francuskiej Legii Honorowej.

Po aresztowaniu ks. Cegiełki obowiązki rektora Misji objął ks. dr Czesław Wędzioch SAC (również przejściowo aresztowany). Pojawiły się nowe problemy duszpasterskie. Jednym z nich była konieczność zorganizowania pomocy i opieki religijnej dla ok. 30 tys. Polaków z rodzinami przywiezionych przez Niemców do pracy w rolnictwie we wschodniej Francji. Ludność ta znalazła się w departamentach: Meuse, Meurth-et-Moselle, Ardennes i Voges, często w opłakanych warunkach materialnych. Dzięki staraniom Misji Polacy otrzymali doraźną pomoc w postaci odzieży, bielizny i obuwia oraz zostali objęci opieką duszpasterską. Ponadto zostały zorganizowane szkoły dla dzieci, w których uczyli księża i nauczyciele polscy. Otrzymały one elementarze, katechizmy i śpiewniczki polskie. Podciągnięto je też pod regulamin francuskich katolickich szkół prywatnych.

Misja organizowała także pomoc materialną i duchową dla jeńców Polaków przebywających w obozach i więzieniach niemieckich. Celowi temu służyły ogłaszane przez nią Tygodnie Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Pełniący funkcję rektora Misji ks. Wędzioch utrzymywał osobisty i listowny konspiracyjny kontakt z przebywającym na południu Francji Prymasem Polski kard. Hlondem.

Misja była jedyną instytucją polską, która przez cały okres wojny swoją jawną działalnością religijną i charytatywną docierała do ogółu emigracji. Pozostające pod jej kierownictwem polskie placówki duszpasterskie były dla emigrantów istotnym elementem więzi społecznej i oparciem moralnym. Po zakończeniu wojny Polska Misja Katolicka, znów pod kierownictwem ks. Cegiełki, który 25 V 1945 r. wrócił z Dachau, rozpoczyna w nowych warunkach intensywną działalność religijną i charytatywną. Ta ostatnia, dotyczy ponownie emigracji wojennej.

IV. SPOŁECZNA ROLA DUSZPASTERSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

W końcowej części tej wypowiedzi należy zwrócić uwagę na zaledwie sygnalizowaną wyżej społeczną rolę Misji i duszpasterstwa polskiego, spełnioną wobec wychodźstwa we Francji. Najogólniej można by ją wyrazić stwierdzając, że polegała ona na humanizacji problemu emigracji. Patrzono bowiem na problem ten przede wszystkim jako na zagadnienie ekonomiczne, demograficzne, czy prawne, zapominając zbyt często, że jest to problem psychologiczny i moralny, a dla ludzi wyrwanych z ich rodzinnego środowiska

²⁴ Na temat działalności "Caritasu" zob.: S z. K o n a r s k i. *Cztery lata w okupowanym Paryżu*. Paryż 1963; R. D z w o n k o w s k i S A C. *Pallotyni polscy w pracy dla wychodźstwa*. W: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*. Lublin 1982 s. 160-166. K s. C z. W ę d z i o c h S A C. *Memoriał o działalności Polskiej Misji Katolickiej we Francji podczas okupacji niemieckiej*. Luty 1947 (mps w posiadaniu autora).

sprawą podstawową w procesie adaptacji do nowych warunków życia jest zachowanie dotychczasowego kodeksu zasad etycznych i wartości moralnych. W tej dziedzinie najważniejszą instytucją stawała się placówka duszpasterska. Z zakresem jej wpływów nie mogły się równać inne instytucje emigracyjne. Polska specyfika tych placówek, widoczna w odrębnej kulturze religijnej, była często niezrozumiała dla strony francuskiej. Tymczasem była ona najlepszym rodzajem pomostu dla przejścia z własnym dziedzictwem duchowym w życie społeczeństwa kraju osiedlenia. Tam gdzie jej brakowało, widoczne było obniżenie się poziomu moralnego emigrantów, uleganie agitacji lewicowej i wynarodowienie, a więc szybka utrata własnego patrimonium kulturalnego. Nie stanowiło to, w żadnym wypadku, właściwego przygotowania do przyjmowania najważniejszych wartości kultury francuskiej. Życie religijne opierające się na polskich placówkach duszpasterskich umożliwiało także wychodźstwu w najszerszym zakresie, w porównaniu z innymi dziedzinami emigracyjnej egzystencji, występowanie w roli podmiotu działania.

Pozytywna ocena roli polskiej opieki religijnej w procesie adaptacji emigrantów z Polski do życia we Francji, widoczna była także i po stronie francuskiej. Świadczyły o tym prośby biskupów francuskich i dużej części pracodawców, w górnictwie, metalurgii, a częściowo i w rolnictwie, o księży polskich.

*

Na zakończenie należy zwrócić jeszcze raz uwagę na sprzyjające działalności Misji czynniki. Były to przede wszystkim katolicyzm i patriotyzm ogromnej większości wychodźstwa. Kościół polski pozostawał symbolem opuszczonej ojczyzny i ostoją tożsamości narodowej na emigracji. Powstanie bardzo trwałej, jak się miało okazać, struktury duszpasterstwa polskiego było przede wszystkim wynikiem żądań robotników polskich. Ich liczebność i ważna rola ekonomiczna pozwoliła uzyskać wiele koncesji u strony francuskiej. Duże znaczenie miał zapewne także katolicyzm kierowniczej kadry prywatnego górnictwa i przemysłu zatrudniającego Polaków.

Duszpasterstwo polskie, choć dążyło zdecydowanie do zachowania własnej i narodowej odrębności językowej i kulturowej, odgrywało jednocześnie widoczną rolę w dziedzinie zbliżenia i interakcji ze społeczeństwem francuskim. Sprzyjała temu tożsamość wyznania i tradycja przyjaźni obu narodów.

RELIGIOUS AND SOCIAL ROLE OF THE POLISH CATHOLIC MISSION
IN THE INTERWAR PERIOD AND DURING THE II WORLD WAR

S u m m a r y

This article covers only the period from 1922 to 1945 whereas the Mission's activity dates back to 1836 and is still going on in France. This period is important since at that time the statute law of the Polish Mission was established (it became the Polish Primate's delegation). At that time a structure of Polish pastoral care was set up and it is at work up to this day. The Mission played a leading role then among Polish emigrants in France. In comparison to the emigrant pastoral care of other ethnic groups, the Polish religious care was regarded as the best organized. With the cooperation of the Polish and French Episcopates and managers of coalmines and factories, where the Polish emigrants worked, the four subsequent rectors of the Mission organized 47 localities of the permanent Polish pastoral care. For those emigrants who worked in agriculture there was organized an itinerant pastoral care reaching 800-900 localities in a year. The Polish Catholic Mission served as the ideological centre, as it were, for Polish religious organizations. Compared to other foreign ethnic groups, the Poles had the greatest number of such organizations. They numbered over 30.000 members.

The Polish pastoral care which was run by the Mission played an important and positive role in the interwar period in helping the emigrants to adjust to life in France. It protected them from the effects of having been uprooted. The Polish pastoral care, though it tended to preserve its own national, linguistic and cultural individuality, played at the same time an important role in the interaction with the French society. Some factors which considerably restricted the Polish Catholic Mission's activity in France were the shortage of Polish priests and of a solid material base for the itinerant pastoral care.